

Sukcesy i porażki w nadrabianiu ekonomicznego dystansu

Prof. Leszek Balcerowicz

G O Ś C I E M U N I W E R S Y T E T U

W poniedziałek, 5 kwietnia br. gościł w Zielonej Górze prezes Narodowego Banku Polskiego Leszek Balcerowicz. Okazją ku temu była emisja monety z herbem województwa lubuskiego. Uroczyste odsłonięcie jej kopii nastąpiło w Muzeum Ziemi Lubuskiej, przy udziale władz województwa, posłów i senatorów RP, pracowników oddziału okręgowego NBP oraz zaproszonych gości ze szkół ponadgimnazjalnych.

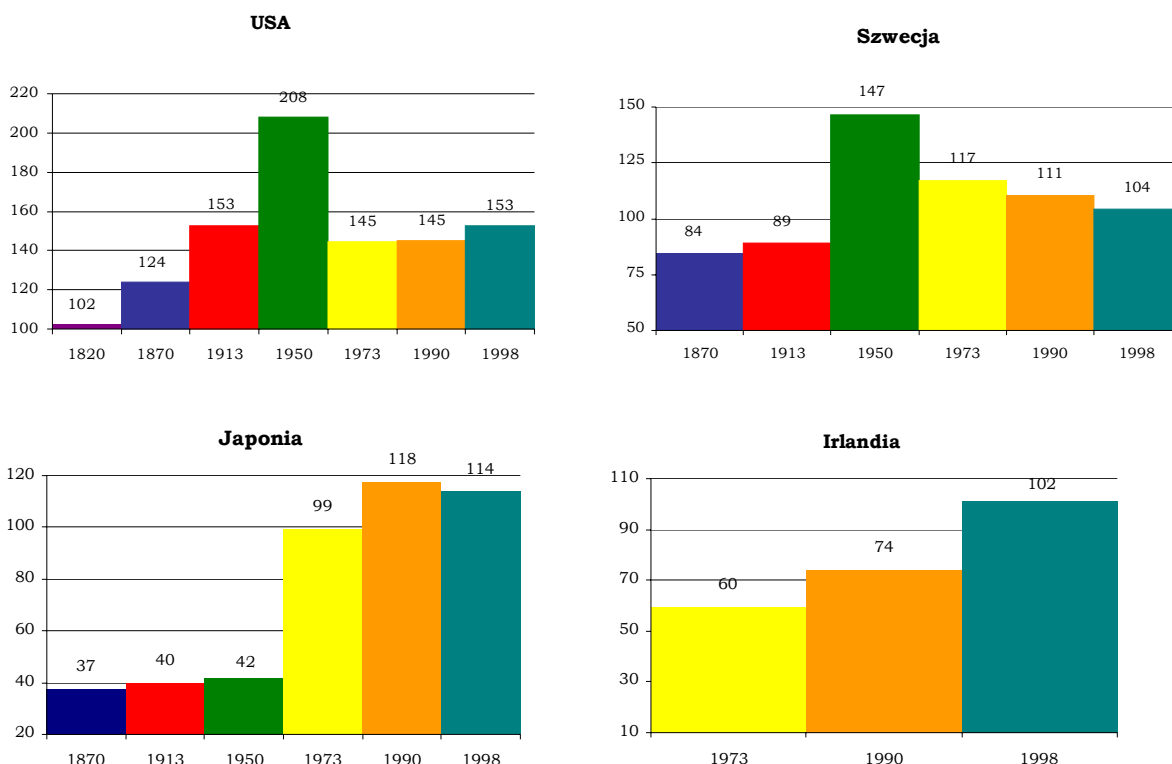
Ważnym punktem wizyty prezesa NBP był jego wykład pt. *Sukcesy i porażki w nadrabianiu ekonomicznego dystansu* wygłoszony dla kilkuset osób w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Profesor Leszek Balcerowicz rozpoczął spotkanie stwierdzeniem, iż dyskusja o gospodarce, to mówienie przede wszystkim o państwie. A zatem warunki gospodarowania, które mogą być dobre lub złe, tworzone są przez władze publiczne. W Polsce, kraju demokratycznym od 1989 r każdy obywatel powinien czuć więc się współodpowiedzialny za to, co się dzieje w państwie,

a co za tym idzie w gospodarce.

Stawiając dalej pytanie o przyczyny nierównomiernego rozwoju gospodarczego na świecie Profesor wskazał na wiele porażek, których przyczyną w wielu miejscach globu był niewątpliwie ustrój socjalistyczny. Ilustracją prowadzonego wywodu był przykład niskiego poziomu życia w XIX wieku w Stanach Zjednoczonych w porównaniu ze standardami panującymi w owym czasie w Wielkiej Brytanii. Tworzone jednak w tamtym okresie za Atlantykiem dogodne warunki gospodarowania wpływały na szybkie tempo rozwoju sprawiając, że niedawny *outsider* znalazł się w czołówce najbogatszych krajów świata. Podobnie działo się w przypadku krajów takich jak Japonia, Chiny, Hongkong, Korea Południowa czy też Irlandia, zwana często dzisiaj „tygrysem celtyckim”. Państwa te, w przeciągu niespełna stu lat, rozwijały się w takim tempie, że także dołączyły do światowych liderów gospodarczych.

PKB na mieszkańca w wybranych krajach
(Europa Zachodnia = 100)



Polska należy od 1990 roku – jak zwrócił uwagę prezes L. Balcerowicz – do nielicznej grupy krajów, które zaczęły także nadrabiać straty gospodarcze w stosunku do Zachodu.

W dalszej części wykładu postawione zostały dwa następujące pytania: *Co sprawia, że kraj biedny pozostaje*

biedny, chociaż ludzie chcą lepiej żyć, a co powoduje, że kraj, który nie należy do czołówki, szybko nadrabia dystans?

Odpowiedź na to jest prosta. Na sukces, zarówno indywidualny, jak i zbiorowy, trzeba sobie zapracować. Kraj z całą pewnością pozostaje biedny w przypadku

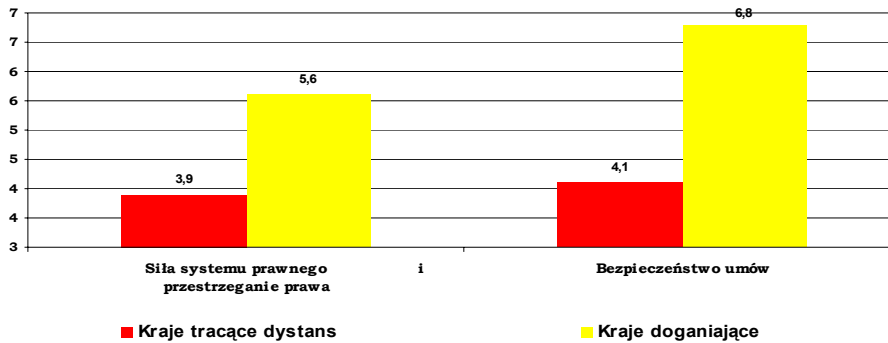
wojny. Jednak to, na co zwrócił uwagę profesor L. Balcerowicz to fakt, iż większość klęsk gospodarczych, miała i ma miejsce w czasach pokoju. Przyczyn tego można szukać w złych warunkach gospodarowania, stworzonych przez władze publiczne.

Podłożem niepowodzeń zdaniem profesora jest nie-

wykonywanie tego, co jest powinnością władzy publicznej, a więc tworzenie dobrego prawa i jego egzekwowanie. Prawa, które chroni ludzi przed przestępcami, zabezpiecza wolność, w tym wolność gospodarowania, zapewnia dogodne warunki tworzenia przedsiębiorstw, oraz ustala niskie podatki.

Im lepiej państwo wywiązuje się ze swoich podstawowych funkcji: stanowienie dobrego prawa i jego egzekwowanie, tym szybciej gospodarka może się rozwijać.

Siła systemu prawnego i przestrzeganie prawa oraz bezpieczeństwo umów w krajach o niskim poziomie dochodu (min = 0 pkt/max = 10 pkt)



Wnioskować można zatem, że w biednych krajach albo jest złe prawo, albo dobre, obowiązujące przepisy nie są egzekwowane. Drugim przejawem złego stanu państwa jest coś, co nazwać można populizmem lub socjalizmem. Według prezesa L. Balcerowicza, to państwo wyrządza szkody w dziedzinach, w których jest aktywne. W przypadku np. przewagi państwowych form własności urzędnicy podejmują większość decyzji gospodarczych, które powinny pozostawać w gestii przedsiębiorców.

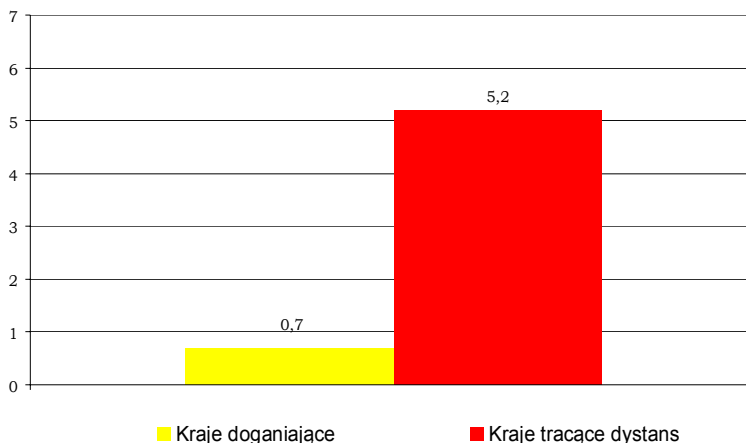
Prowadząc dalej swój wykład Profesor zwrócił uwagę na fakt, że kraj odcięty od świata, zamknięty na konkurencję oraz doświadczony innych, to także miejsce skazane na klęskę. Mnogość przepisów natomiast może

paraliżować działania przedsiębiorców i bardzo często jest pożywką dla korupcji.

Zwrócono też uwagę na chore finanse państwa. Złe państwo, które wydaje więcej pieniędzy niż posiada, musi je gdzieś uzyskać. Zabiera je zatem ludziom w postaci podatków, których najgorszą częścią jest składka W kraju niewykształconych polityków oraz demagogów ciągle zwiększanie wydatków, które nie mają pokrycia, bardzo skutecznie hamuje rozwój gospodarczy. Kraj o chorych finansach nie jest w stanie się rozwijać. Wielkim zadaniem dla Polski jest więc powstrzymanie tej choroby.

Zdrowe finanse publiczne są warunkiem szybkiego długofalowego rozwoju. Długotrwały, wysoki deficyt budżetu prowadzi albo do kryzysu, albo co najmniej do spowolnienia wzrostu.

Deficyt sektora finansów publicznych w krajach o niskim poziomie dochodu w latach 1970-98 (w procentach PKB)



Co zatem kryje się za sukcesem gospodarczym?

Tu możemy czerpać z doświadczeń innych krajów. Pokazują one, że ubogi kraj nie musi być skazany na biedę i bezrobocie, wystarczy by wspólnie rozpocząć prace i poprzeć rozsądny program. Bo przecież za populizm najbardziej płacą ci, którzy go popierają.

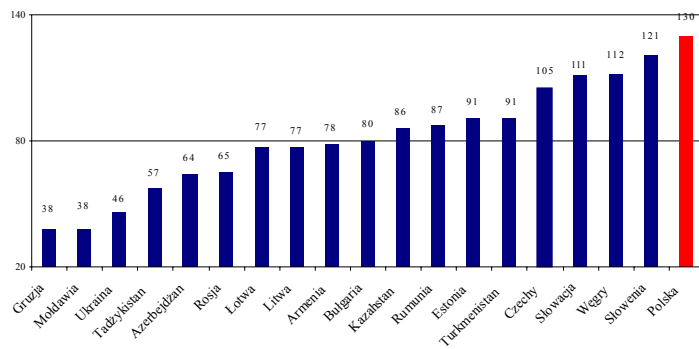
W dalszej części swojego wywodu profesor nawiązując do Polski socjalistycznej zadał pytanie o możliwości zapewnienia przez socjalizm rozwoju gospodarczego i stwierdził, że było to niemożliwe z uwagi na, jak się wyraził, „gnijący ustrój”. „To władza miała wolność, istniało też ukryte bezrobocie” kontynuował prezes apelując jednocześnie, abyśmy nie dali sobie wmówić, że system socjalistyczny był sielanką. Według niego był to system, w którym wskutek odebrania ludziom wolności, pozbawiono ich szansy na rozwój. Dlatego też wiedza

o tym, co się stało po upadku socjalizmu jest tak bardzo ważna.

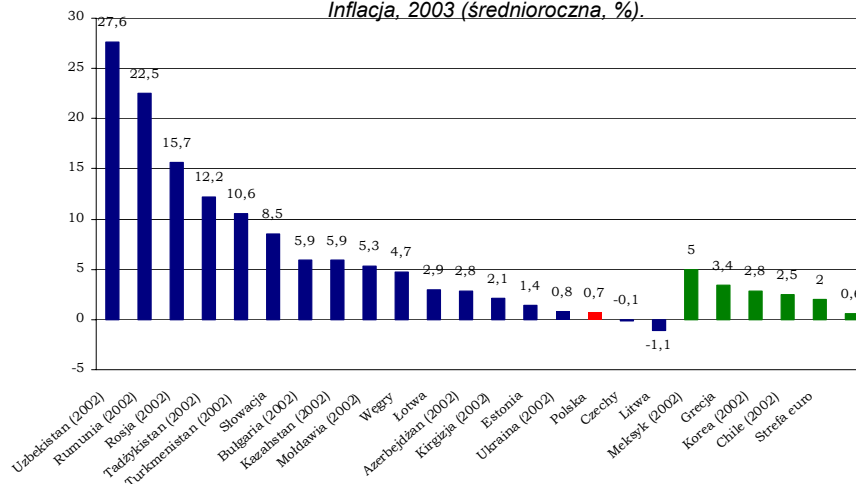
Profesor L. Balcerowicz zaznaczył, że choć w krajach postsocjalistycznych, które osiągnęły większy wzrost gospodarczy występuje niższa inflacja, to jednak wydajność pracy jest niezbędnym składnikiem dobrobytu. Bez konkurencji nie zwiększymy wydajności i nie uzyskamy dobrobytu.

Bardzo ważnym czynnikiem rozwoju są zagraniczne inwestycje bezpośrednie. To ta część kapitału, która najmocniej związana jest z napływem wiedzy technicznej i organizacyjnej. Każdy więc kraj wspierając swój rozwój gospodarczy, stara się ściągać jak najwięcej zagranicznego kapitału bezpośredniego, z którego powstają nowe miejsca pracy.

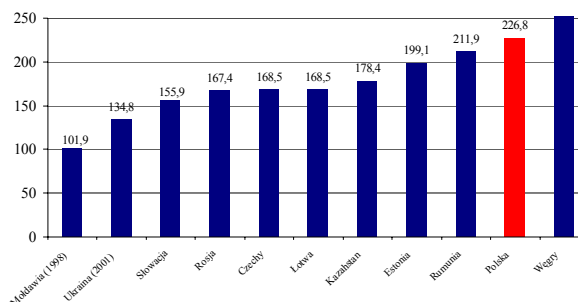
Dwanaście lat od upadku komunizmu kraje posocjalistyczne osiągnęły ogromnie zróżnicowane wyniki gospodarcze w zakresie: wzrostu gospodarczego
Realny PKB, 2002 (1989=100).



ograniczenia inflacji,
Inflacja, 2003 (średnioroczna, %).



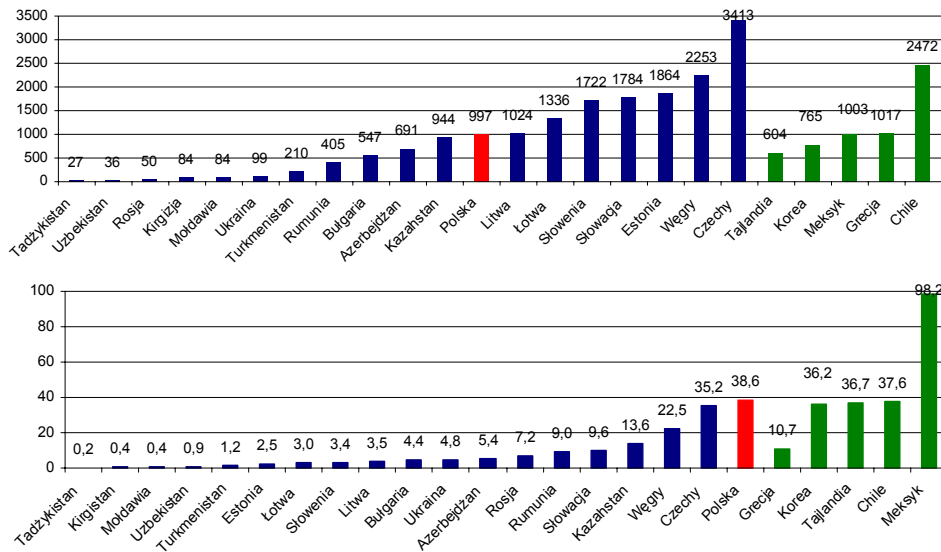
wzrostu wydajności pracy,
Zmiana produktywności pracy w przemyśle w latach 1992 - 2002 (1992=100).



Dlatego też informacja o tym jak kształtował się strumień inwestycji bezpośrednich w krajach postsocjalistycznych jest bardzo ważna.

przyciągania bezpośrednich inwestycji zagranicznych - brak liberalizacji handlu zagranicznego wystarcza do zablokowania napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych,

Skumulowany napływ FDI na mieszkańca, 1989-2002, (US\$).

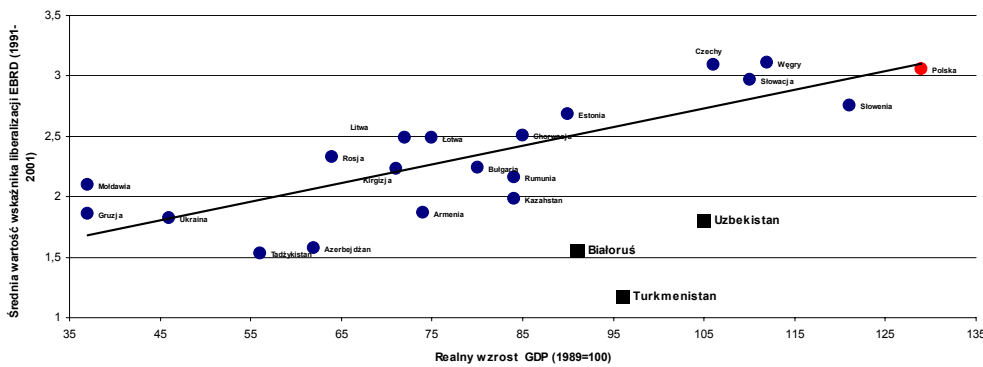


Profesor zwracał również uwagę na fakt, że efektywne gospodarowanie przyczynia się do poprawy kondycji zdrowotnej społeczeństwa i polepszenia stanu środowi-

ska naturalnego. Najważniejszym czynnikiem nadrobienia dystansu jest stopień zreformowania państwa i gospodarki.

Kraje, które szybciej przeprowadziły reformy osiągnęły lepsze wyniki gospodarcze.

Poziom PKB (1989=100) oraz średnia wartość wskaźnika liberalizacji EBRD (1991 – 2001).



Pod koniec swojego wykładu prezes powiedział o zmianach, jakie zaszły w Polsce po 1990 roku. W dziedzinie pieniądza mieliśmy ogromną inflację, a pieniądz nie był wymierny. Obecnie jednak możemy pochwalić się jego stabilnością.

Odchodząc od gospodarki centralnie sterowanej stworzyliśmy rynek, na którym dominuje własność

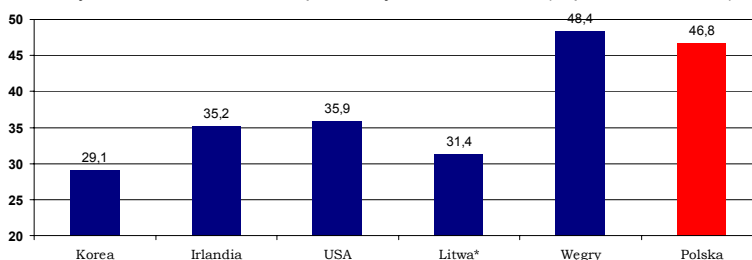
prywatna. Zbudowaliśmy także nowy system bankowy i otworzyliśmy się również na oświatę.

Nadal jednak „chory” jest system zdrowotny, oparty na strukturze socjalistycznej.

Mamy również za duże wydatki, a co za tym idzie rośnie nasz deficyt budżetowy.

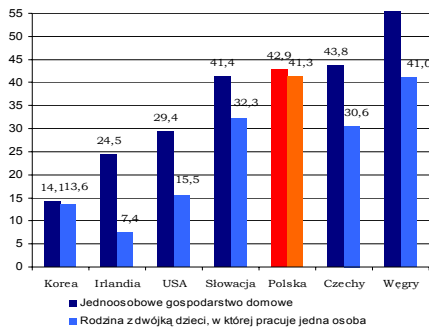
Wydatki sektora finansów publicznych w Polsce są bardzo wysokie.

Wydatki sektora finansów publicznych w 2003 roku (w procentach PKB)

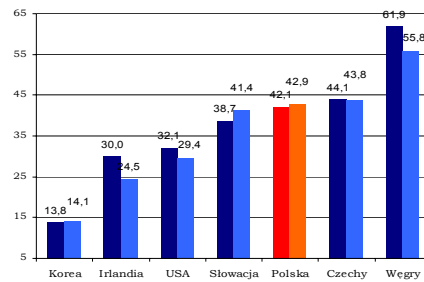


Wysokie wydatki sektora finansów publicznych prowadzą do wysokiej skali obciążeń podatkowych

Klin podatkowy* w 2003 roku
(jako procent łącznych kosztów pracy)

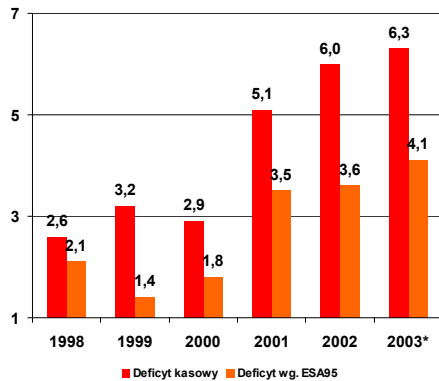


Zmiana wielkości klina podatkowego
w latach 1996-2003

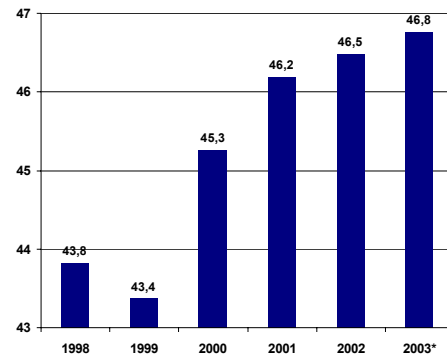


W latach 2001-2003 nastąpił silny wzrost wydatków i deficytu sektora finansów publicznych.

Deficyt kasowy sektora finansów publicznych oraz deficyt sektora finansów publicznych według ESA95 (w procentach PKB)

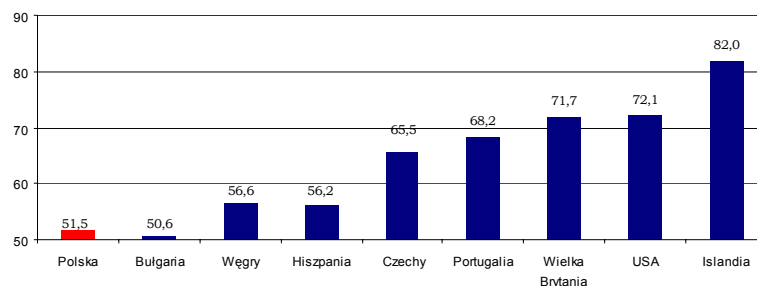


Wydatki sektora finansów publicznych
(w procentach PKB)



Usztywnienie rynku pracy, wysokie narzuty na płace i wadliwe bodźce tworzone przez system zasiłków społecznych utrudniają zwiększanie oficjalnego zatrudnienia.

Zatrudnieni w wieku 15-64 lat jako procent populacji 15-64 lat w 2002 r.



Jaka jest zatem recepta na dalszy rozwój gospodarczy? Odpowiedzią może być tylko ograniczanie wydatków oraz dalsze wdrażanie reform i naprawa systemu prawnego.

Magdalena Pikula

Od redakcji: Wykład prof. L. Balcerowicza spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem studentów i pracowników Uniwersytetu, dość powiedzieć, że aula była wypełniona po brzegi, wielu studentów musiało się zadowolić miejscami stojącymi. Po wykładzie studenci zadali Profesorowi wiele trudnych pytań. Nasz Gość był wyraźnie zadowolony ze spotkania ze studentami. Kiedy udawaliśmy się na spotkanie z przedstawicielami świata gospodarczego regionu lubuskiego w budynku Nauk Ścisłych, Profesor informację o nowym Wydziale Matematyki, Informatyki i Ekonometrii przyjął entuzjastycznie – to bardzo ciekawe połączenie dyscyplin – stwierdził – i potrzebne. Prezes NBP nazajutrz po wizycie wystosował na ręce JM Rektora podziękowania za możliwość spotkania ze środowiskiem akademickim Zielonej Góry.

ap